

za wiersz drobnego druku lub jego miejsce:	
Pierwsze umieszczenie.....	8 centów
Każde następne umieszczenie.....	5 "
Stempel od każdorazowego umieszczenia.....	30 "
Ogłoszenia przyjmuję Administracja dziennika Kraj , oraz niżej wymienione agencje.	

KRAJ

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — Księgarnia Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych. — Narodowa drukarnia i księgarnia F. Ks. Pobudkiewicza. — W Lwowie: Księgarnia Karola Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — W Tarnowie Księgarnia Gazdy. — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów. — W Bochni: W. Pisz. — W Gorlicach: W. Muchowicz sekretarz Magistratu. — W Tarnopolu: Księgarnia F. Csillika. — W Poznaniu: Handel Kurnatowskiego na całe W. Ks. Poznańskie i Prusy zachodnie.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — W Lwowie: Księgarnia Karola Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — Ajencja dzienników A. J. Piłkowskiego. — W Tarnowie: Księgarnia Gazdy. — Władysław Rotter agent tow. ogn. krak. w Brzesku. Fr. Ksaw. Ganczarski, urząd rady pow. w Pilźnie. Stanisław Mrozowski, agent tow. ogn. krak. w Ktęch. Handel P. Mildnera dawniej K. G. Hermann w Tarnowie. — W Poznaniu: Administracja Dziennika Poznańskiego. — W Wiedniu: Haasenstejn et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. Oppelk, Wollzeile Nr. 22. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zurychu i St. Gallen u Haaspeinsteina i Voelera.

czują bowiem, że zbliża się tam przesilenie konstytucyjne, które nada nową energię rządowi cesarskiemu w ostatnim okresie jego panowania. Jakikolwiek zaś będzie bieg polityki francuskiej w przyszłym roku lub dwóch latach, nie obawiamy się aby ona zagroziła stosunkom międzynarodowym.

Wprawdzie zaambasowanego monarchę łatwo podejrzewać można, że knuje plany wojenne, ażeby zająć naród i zadać cios opozycji. Ale wojna pruska już nie zagraża a doktryna p. Thiersa odnowiona została milczącą przez zdrowy rozsądek francuzów.

Od roku 1866 rozdrażnienie i współzawodnictwo między Francją a Prusami było największym niebezpieczeństwem położenia politycznego; jeżeli się nie mylimy niebezpieczeństwo to omiło równie jak i inne klęski złowrogu roku 1866.

Pod innemi względami Europa daleko lepiej dziś stoi aniżeli przedtem. Austria jest na najlepszej drodze reform. (Wiadomo że Times zawsze w najlepszym świetle widzi rzeczy w Austrii.) Uspokojenie powstania na kresie i oświecenie Europy że chce trwać nadal przy traktacie z r. 1856, dało wschodowi na czas dłuższy pokój i możliwość spokojnego rozwoju.

Słowem w każdym kierunku widnokrąg jest jaśniejszy, chociaż nie zupełnie bez chmur.

Z dobrym rządem na wewnątrz, kończy Times, który mi dobrze gospodarować zasobami kraju, przy trwaniu pokoju na zewnątrz mamy najlepsze warunki obrotu handlu.

„Obszerny handel“ oto zawsze ostatnie słowo wszelkiej polityki angielskiej.

Carstwo moskiewskie.

Petersburg. O nowym reprezentancie rządu moskiewskiego w Waszyngtonie dowiadujemy się z gazet moskiewskich, że jest on autorem wielu artykułów nieurzędowych, w sprawie polskiej, drukowanych przed pięć laty tak w moskiewskich jak w zagranicznych dziennikach. Jeżeli tak jest, to pan Katakazi ma większe kwalifikacje na fałszerza historii i prawdy, jak na dyplomata.

Obiegu tu pogłoska, że w skutek skarg iż hadlowych poznańskiego, oraz Prus wschodnich i zachodnich na nadużycia, jakich się moskale na granicy dopuszczają (o czem pisaliśmy przed kilku dniami) pruski minister finansów wyznaczył komisję dla rozpatrzenia tej sprawy. Mówią nawet, że gabinet berliński wystąpił z bardzo energicznemi w tym względzie przedstawieniami do rządu moskiewskiego.

Utrzymują także, że pobyt ks. Górczaka w Berlinie, w przejeździe do Baden-Baden stoi w związku tak z tą sprawą, jak w ogóle z zamiarem usunięcia rozmaitych drażliwych punktów, rzucających podstaw przymierza odpornego między dwoma mocarstwami.

Zatwierdzenie nowego prawa o cenzurze dla królestwa polskiego, w skutek rozmaitych poprawek komitetu do spraw tegoż królestwa, odcroczonem zostało.

Jeden z sędziów pokoju okręgu petersburskiego, książę Szachowski, roztrwonił znajdujące się u niego depozyty w ilości 3,000 rs., i gdy otrzymawszy dysmisję nie był w stanie ich oddać, doniósł o tem prezesowi sądu, zawiadamiając go, że się w skutek tego topi. Pieniądże rzeczywiście przepadły, i przepadł szlachetny książę, zdaje się jednak, że wolał honor swój wraz z życiem salwować ucieczką.

Francja.

(N) **Paryż, 2 lipca.** (Koresp. „Kraju.”) Nie potrzebuję wam mówić, że od dwóch dni Paryż zajmuje się tylko otwarciem izby, że komitety mowy ministra stanu, że wygłasy z niej wnioski, zbiera pogłoski, stawia horoskopy.

Życie polityczne przesłania w wszystkie strony ludności i podnosi zarówno atmosferę salonów wielkiego świata, jak i zwykłe miejsca zebrań klas robotniczych. Idźmy w ślad za innymi.

Rząd obiecuje zaspokoić życzenia kraju po troskliwym takowych zbadaniu. Takie zapowiedzianie z góry reform nie było nigdy w zwyczajnym cesarstwie; reformy spadały dotychczas niespodzianie, nagle; sposób

w jaki obecnie rząd się do nich bierze, jest więcej zgodny z życiem konstytucyjnym, jest więcej parlamentarnym, że używając tego m. in. zbyt lubionego w sferach rządzących wyrazu. Wyjdzie z tego że *statu quo*, które ciążyło od dawna kamieniem na narodzie; ale w jaki sposób, to jeszcze pytanie. Wiedzieć możemy tylko, że reformy te nie będą miały charakteru wyłącznie ekonomicznego — jak to przed otwarciem izby półurzędowe dzienniki zapowiadały półgębkiem, — ale charakter polityczny; minister daje to do poznania mówiąc, o wielkich ciążach politycznych, którym rząd swój programat przedstawia, a któremi się senat i rada stanu. Że jednak pod wyrazem: reformy polityczne, wiele w dzisiejszym stanie rzeczy rozumieć tu można, zatem nie łatwo znaleźć to słowo zagadki, które nam rząd rzucił.

Agitacja umysłów bynajmniej tedy nie ustanie, prasa nie będzie rozbrojona, i codziennie rząd będzie ją miał przed sobą w ściślejszych szeregach, a codziennie przynosi mu ona będzie życzenia narodu. Niech więc rząd bada, studiuj, niech rozmyśla nad doniosłością reform, które u niego zamierza, ale niech już teraz idzie po wytkniętą drogę, niech działa w myśl zasad, które wygłasza.

Tymczasem nie można przy najlepszej woli dopatrzyć tego nastroju u steru. Ciągłe procesy prasowe jatrzą opinię publiczną, a drażliwy wyrok sądów paryskich przeciwko Rochefortowi, który go skazał na nowe grzywny, na nowe trzy lata więzienia, ale co główna na pozbawienie praw cywilnych i politycznych, do rozpaczy doprowadza całą odrzęzającą bałasiwą jego partię, która tym wyrokiem widzi uniemożliwioną kandydaturę swego ulubieńca.

Nie mamy prawa rozstrząsać wyroków sądowych, ale nie można nie zwrócić uwagi, że charakter powyższego jest czysto polityczny; że spośród jakimiś proces ten przed krótki sądowe przywołano w przeddzień otwarcia nowych okręgów wyborczych zdradza całą odrzęzającą bałasiwą jego partię, która tym wyrokiem widzi uniemożliwioną kandydaturę swego ulubieńca.

Najwięcej ma za sobą prawdopodobieństwa przypuszczenie, że rząd sam jeszcze dziś nie wie o ile pójdzie naprzód i jaka będzie doniosłość jego koncesji. Chce on naprzód zobaczyć jak się ukonstytuje izba, jaka będzie realna siła opozycji, o ile liczyć może na środek i czy dawna większość będzie równie jak dawniej nieugięta i niepokalana. Dobra sposobność do zmierzania sił nasunie choćby miarę z jaką większość dopuści mniejszość do stawiania tytuł wszystkich interpelacji w kwestjach polityki wewnętrznej a nawet i zewnętrznej, o jakiej piszą i mówią, a czego naturalnie rząd sobie nie życzy.

Zupełnie już dzisiaj wątpić nie można, że niektóre z tych interpelacji przyjdą do skutku. I tak stronnictwo lewego środka odbyło wczoraj posiedzenie, na którym ułożono brzmienie interpelacji z jaką to stronnictwo ma wystąpić. Tekst jej, przez dzisiejsze dzienniki podany jest następujący: „Chcemy interpelować rząd w przedmiocie konieczności zadowolenia żyjących kraju i przypuszczenia go do udziału w kierowaniu sprawami w większy jak dotychczas sposób.”

Ostatnie wyrazy tekstu, w większy jak dotychczas sposób wywołały ciekawe zajście. Książę Choiseul-Praslin i p. Lefèvre-Pontalis nie chcieli podpisać tak sformułowanej interpelacji, twierdząc, że dotąd kraj wcale do udziału nie był przypuszczony! Zgromadzenie było już gotowe do zmienienia tekstu, gdyby nie stanowcze oświadczenie pp. Segris i Louvet, przywódców stronnictwa, że się w takim razie usuną. Mimo tedy odświeżenia się dwóch wyżej wymienionych, interpelacja zebrała natychmiast 44 podpisów, a zbierze ich wszystkich, jak przypuszczają, do 70. I to jest stronnictwo środkowe; bierzcie z tego miarę, jak dopiero usposobiona jest lewica, że już o nieprzejrzanym nie wspomnę.

Niepewność i wahanie się w sferach rządzących, o którym mówiliśmy przed chwilą, nie da się zaprzeczyć. Mówiono mi

wczoraj w jednym dobrze poinformowanym salonie, że w wilią otwarcia izby, p. Schneider odczytał w Tuilerjach mowę, jaką miał ciało prawodawcze otworzyć; gdy nazajutrz rano otrzymał *contre-ordre*. W ostatniej chwili ułożono mowę Rouhera i zawarte w niej mgliste wyrazy obiecy.

Kozłem ofiarnym obecnej chwili, człowiekiem, który dźwiga cały ciężar odpowiedzialności za wszystkie błędy przez rząd popełnione, jest minister stanu pan Rouher. Na niego spadają w izbie nie tylko gromy lewicy i środka, ale i najczystszej prawicy, która naraz, tak *über Nacht*, spozregzyszy pewne błędy rządowe, temu je przypisuje i na nim się mści za wzmocnienie sił opozycyjnych. Codziennie prasa powiada, że najgłośniejszym powodem nieufności, z jaką naród spogląda na nowe liberalne zamiary rządu, jest utrzymanie u steru ministra stanu, tego samego, który bronił i wysławiał najopłakaniejsze w następstwach przedsięwzięcia rządowe, jak Meksyk, Rzym, budżet Paryża; tego samego, który nadludzkim używał wysiłku, aby skoszał i osłabić prawo o prasie i o zebraniach publicznych, jakie cesarz bez jego rady udzielił.

Widzieć tego samego ministra u steru w chwili, gdy się nowa liberalna gotuje ewolucja, to rzeczywiście jeden z tych kontrastów, które mimo długiego do nich przyzwyczajenia rzą i jatrzą każdy umysł logiczny i sumienny. Silnie napisany w tym duchu artykuł *Opinion Nationale* obiega teraz wszystkie dzienniki Paryża i prowincji.

Ze stanowisko ministra jest zachwianem, o tem wątpić nie można. Gdyby tego nawet zdrowy rozsądek nie wskazywał i nie doradzała elementarna polityka, można spostrzedz z wielu drobnych wypadków, że ten kolos dziś już tylko na glinianych nogach stoi.

Opowiadano po całym Paryżu przed dwoma dniami, że deputowany książę Mouchy, skolegiony przez swą żonę, Annę Murat, wchodząc na pierwsze posiedzenie izby, odwrócił się z afektacją do ministra, i nie ukłonił mu się wcale. Ten sam p. Rouher, który Emila Olliviera wyzywał, podkopał i niepodobnym uczynił, ten sam p. Rouher szuka go dzisiaj, i jak dziennik jeden wczoraj oznajmił, wziął inicjatywę do zupełnego pogodzenia się z nim, czego owocem ma być wejście E. Olliviera w skład rządu w charakterze ministra spraw wewnętrznych. Nie wiemy jeszcze, ile wiadomości ta ma w sobie prawdy, czy to nie jest po prostu *une nouvelle a sensation*, ale jest w każdym razie oznaką chwili.

Dni więc p. Rouher i ministerstwa stanu są policzone. Znajdnie on jeszcze sposobność w obecnej sesji skruszyć kilka kopii na trybunie i unieść niezaprzeczoną potęgą swą wymowy z góry już przekonaną większość i wszystkich niezdecydowanych, ale tymi oratorskimi triumfami zakończy swoją dwudziestoletnią działalność.

Pierwszą wielką mowę powie zapewne z powodu opozycji jaką izba chce stawiać przeciwko wyborom na posłów wszystkich szambelanów i koniuszych cesarstwa, których charakter de la haute domesticité nie jest zgodny, z misją reprezentanta narodu. Da to powód do żwawej dyskusji, i to z pewnością, bo już podobno pierwsze biuro wyrzekło tę niezgodność co do pana de Pienens, szambelana cesarzowej.

Wczorajsze posiedzenie nie przedstawiało nic wielkiego ciekawego. Dwie małe utarczki przednich straż. Izba podzielona na dwie części, których sekretarzami wybrani zostali naturalnie najczystszej wody członkowie prawicy, pracując gorliwie nad sprawdzeniem tych wyborów przeciwko którym żadnych nie ma zarzutów. Po potwierdzeniu połowy izby, zaczęli się dopiero na publicznych sesjach sprawdzanie wyborów wątpliwych. Na wiele ciekawych epizodów z góry przygotować się możemy.

Rozmaitości.

Kraków, 7 lipca. W skutek wezwania jw. prezydenta, zgromadzili się wczoraj o godz. 6tej wieczór obywatele, mający tworzyć straż obywatelską podczas uroczystości jutrzejszej, w sali radnej magistratu. Prezydent w krótkiej ale gorącej przemowie, podniósł doniosłość obchodu i wyraził, że za ledwie kilkadziesiąt obywateli stawiło się. Prezydentowi odpowiedział p. Walery

Rzewuski, że obywatele tutejsi z całą gotowością byliby pospieszyli uorganizować się w straż dla utrzymania porządku, i przejęci wielkością chwili nie zapomnieli o obywatelskich obowiązkach, gdyby nie Vty punkt programu, ściągający pochód w wąskiej uliczce, narażający przez to ludność na łatwo zdarzyć się mogące niebezpieczeństwo, którym niepodobna było przeszkodzić. Na dowód, jak przykre i niekorzystne postanowienie to komitetu pogrzebowego sprawiło wrażenie, niech posłuchajcie prośbę pokrytą w jednej chwili blisko tysiącem podpisów, który składamy w ręce jw. prezydenta. W tym samym duchu przemówił p. Emilianowicz. Prezydent wręczającą protest odpowiedział: że zupełnie podziela ich zdanie i sam jest zadowolony, aby pochód nie od św. Piotra ale od N. Marii Panny wyszedł, że dołoży wszelkich starań, aby wpłynęło na to, by Vty punkt programu mógł być zmieniony, i zaprosił obywateli na dziś na godzinę 12 przedpołudniem.

W dniu dzisiejszym przybyło mnóstwo osób do naszego miasta na uroczystości pogrzebowe. Na ulicach objawia się żywy ruch. Wszyscy dążą do katedry na Wawel w celu obejrzenia insygnów królewskich i zwłok wystawionych w kaplicy Wawów. Między innymi przybyli rannym pociegiem ze Lwowa marszałek sejmiku krajowego książę Leon Sapieha, prezydent miasta Lwowa dr. Szelmowski i poseł na sejm krajowy, prezes towarzystwa narodowo-demokratycznego, dr. Smolka. Posłowie wielkopolscy obudzili w liczbie trzydziestu, pod przewodnictwem dr. Libelta, przybywając dziś wieczornym pociegiem wiedeńskim.

Straż honorowa bezpieczeństwa i porządku. — Dziś o godz. 10 z rana, na wezwanie prezydenta m. Krakowa, zgromadzili się w sali ratuszowej obywatele tutejsi w celu naradzenia się nad organizacją straży honorowej bezpieczeństwa i porządku. Na zgromadzeniu tem zapadły następujące uchwały: a) straż obywatelska dzieli się na ruchomą i nieruchomą; b) za punkta dozoru służą kościół P. Marii i kościół katedralny na Wawelu; c) straż ochotnicza ogólna podzielona na dwa oddziały, otwiera i zamyka orszak pogrzebowy; d) straż obywatelska porostawiana w małych odstępach, w miarę posuwania się orszaku, łączy się z nim i towarzyszy mu; e) od kościoła św. Piotra na Wawel obejmuje utrzymanie porządku młodzież akademicka; f) straż obywatelska oznaczona będzie kokardą przez komitet główny wskazaną; g) młodzież zaś nosi czarną krepę na lewym ramieniu i znak akademii lub techniki; h) pochód wyruszy w porządku ogłoszonym w programie uroczystości; i) o godz. 6, straż obywatelska ma znajdować się na miejscach swego przeznaczenia. Na dzisiaj o godz. 4 zaproszono 80-stu członków straży honorowej do utrzymania porządku w katedrze podczas przełożenia zwłok królewskich do nowej trumny.

Dowiadujemy się, że właśnie w tej chwili, stawia się w katedrze na Wawelu wspaniały kawałki dla wielkiego króla, którego koszt obliczają na 2000 złr.; katafalk ten oglądać będzie można jeszcze przez dni trzy po pogrzebie. Od kościoła św. Idziego do Wawelu w kupku dziś szły na których zawieszono białą flagę żałobną.

Prezydent miasta dr. Dietl złożył dziś wizytę powitalną marszałkowi sejmiku ks. Leonowi Sapieżce.

W dniu dzisiejszym przybyli do Krakowa trzy pociegi ze Lwowa, z gośćmi przybywającymi na uroczystości pogrzebowe.

Na obchód pogrzebowy Kazimierza W. — Przechodził do Krakowa z Prus Zachodnich wódcianin, wysłany kosztem kasy Towarzystwa ku wspieraniu moralnych i materialnych interesów ludu polskiego, w Toruniu, a zatem reprezentujący to towarzystwo i prowincję pruską.

W dniu 8 b. m. jako w uroczystość pochowania zwłok wielkopompejskiej pamięci króla Kazimierza Wgo, izba kupiecka krakowska zamknięta będzie.

Wielkie publikacje pamiątkowych wywołań — W wielkopompejskiej pamięci pogrzebowej, pod względem ilości, pierwsze niezawodnie zajmuje miejsce ośmiostrońnicowa broszurka p. t. „Ku wielkopompejskiej pamięci powtórnego pogrzebania szczątków ostatniego z Piastów, Kazimierza Wgo, króla polskiego, z dwoma drzeworytami, to jest portretem króla i insygniami znalezionymi w grobowcu — Broszurka ta kosztuje 5 centów, zewnętrzne zaś i wewnętrzne złącza czynią ją odpowiednią, aby posłużyć mogła za miłą i niekosztowną pamiątkę dla świadków uroczystości jutrzejszej, i dla tych, którzy sami nie mogą w niej wziąć udziału, chociaż pamiątkę z niej mieć zechcą.

Pamiątką odkrycia zwłok Kazimierza Wielkiego, z dodaniem wiadomości o życiu tego króla, spisanych dla ludu przez Kazimierza Górczyka (W. L. Anczyca) oraz chronologii wszystkich czynów i wypadków za jego panowania. Pod tym tytułem wyszła z druku staraniem i nakładem *Czytelnia ludowa*, broszura o 46 stronach, z 7 obrazkami, przedstawiającymi dwa wizerunki Kazimierza Wgo, oraz znalezione w gro-

bowcu na Wawelu oznaki królewskich, wziętych z fotografii Walerego Rzewuskiego.

Cena tej broszury, niezmierznie niska, wynosi złotówkę polską, 25 centów.

Za tę cenę nabywcy otrzymują: Wiersz p. tyt. *Kamień pamiątkowy*, na 500-lecie rocznicę panowania wielkopompejskiego, przez Wincenego Pola; Opis odkrycia zwłok królewskich; Śpiew historyczny Niemcewicza o Kazimierzu Wielkim; Opowiadanie historyczne o tymże królu, Górczyka; Historię o uczcie Wierzyńska; dalej Historię o Kazimierzu W. i Zbroi; a wreszcie wspomnianą wyżej chronologię, streszczającą w porządku dat panowanie wielkiego króla.

Według tej chronologii, jutrzejszy dzień uroczystego obchodu, 8 lipca, będzie 526tą rocznicą urodzin króla, który król odstępł zakonowi cieni chemicznej i michałowskiej.

Broszura taka, w każdym czasie mająca swoją wartość, nie wątpliwą, że w obecnej chwili chętnie widzianą i nabywaną będzie.

Obraz przedstawiający Kazimierza W. — W chwili, gdy nadaje przywilej akademii krakowskiej, pędzą jednego z artystów tutejszych, p. Jana Nepomucena Białoskiego, naturalnej wielkości, odcinającą się zarówno wykonaniem jak pomysłem, wykończony jeszcze przed czterema laty, widzieć można w pracowni artysty, złożonego obecnie chorobą. Sposobność zobaczenia może kogo zachęci do nabycia tego cennego dzieła sztuki.

Portret Kazimierza W. — według grobowca w katedrze krakowskiej, jako pamiątkę pogrzebania zwłok odkrytych w 500 lat po zgonie, którego wydanie zapowiedziała księgarnia Józefa Czecha, wyszedł już z pod prasy i jest do nabycia po 10 centach egzemplarz, w większych zaś partjach po cenach znacznie niższych, stosownie do ogłoszeń, jakie już umieszciliśmy. Artystycznie wykonana ta publikacja, służąca może wyborowi do rozdawania ludowi na pamiątkę uroczystego obchodu, który tak żywym wspomnieniem ma się zapisać w sercach wszystkich polaków.

Fotografie insygnów królewskich, zdjęte przez Walerego Rzewuskiego natychmiast po wyjęciu z grobu, sprzedawały się drogą pręknem, już w 1 złr. Dowiadujemy się, że odtąd cena każdej z dwóch tablic podniesioną została do 1 złr. 50 cent., którą to podwyżkę nieograniczoną szczerobroliwymi nabywcami, p. Rzewuski przeznaczył na odnowienie grobowca Kazimierza Wgo.

Oprócz tego widzieliśmy fotografie nagrobka Kazimierza Wgo, zdjęte także przez p. Rzewuskiego jeszcze w r. 1861. Pisma ilustrowane warszawskie wedle tego wzoru zamieściły w swych kolumnach grobowiec. Cena większej 1 złr. 50 c., mniejszej 30 c., a nadwyżka nad 1 złr. z pierwszą także idzie na restaurację. P. Rzewuski namierzył osobom obecnym na uroczystości nietylko sposobność nabycia pięknej pamiątki, ale zarazem przyczynienia się do odbudowy pomnika.

Nowości literackie. — W Warszawie, nakładem Maurycego Orgelbranda wyszedł „Obraz bibliograficzno-literacki za rok 1868“ przez Kł. W.

Praca ta, która poprzednio drukowaną była częściami w *Gazecie Polskiej*, obejmuje wiadomości o wszystkich książkach polskich z r. z., które przejszły do ręki każdego warszawskiego, wraz z krótką każdą oceną. O ile się zdaje, p. Kł. W... zamierza w taki sposób wydawać stały rocznik literacki, co jest bardzo szczęśliwym pomysłem.

W Krakowie, drukiem *Czasu*, wyszły w ślicznym miniaturowym wydaniu (str. LXII i 175 w 1666) „Ody Horacejskie“ (wybrane), przedmowa Lucjan Siemieniński. Z przyjemnością bierzemy do ręki każde nowe dzieło, które nam przypomina dawniejsze kierunki tożsame królóworskiego rękopisu, i o tej też nową pracę wspomniemy niedługo obszerniej w naszym piśmie.

Tęże drukarni, nakładem księgarni wydawniczej dzieł taniach i pożytecznych, wyszła część pierwsza dzieła p. t. „Zabiegi Moskwy nad Danajem i Bosphorem“ (od 1711 do 1866 r.) skreślił Wł. S. Autor tej pracy, dotawiony z Bukaresztu, na miejscu badań kwestji wschodniej, dzieło zatem jego będzie ważnym do jej poznania materiałem. Wkrótce w dziele politycznym naszego dziennika mówić o nim będziemy obszerniej, tutaj donosimy tylko o wyjściu dla tych, których interesuje, wyborze w książce tej przedstawiona polityka Moskwy na Wschodzie.

Szczutek, pismo humorystyczne, które w początkach r. b. parę razy niepojędycznie ukazywało się we Lwowie, zamieniono się teraz w dwutygodniowe, i od 1 lipca zaczęło wychodzić stale.

Djabł stosownie do zapowiedzenia ukazał się w dniu dzisiejszym. Widać to że to djabł słowny. Życzymy mu, żeby i ci, którzy go czytają będą, z równą słownością uszczelnili pręknem, żeby nie potrafił w przypominaniu jak ongi jego *notabene* Twardowskiemu: „a gdzie jest *verbum nobiliter*“ Szczerze obojętne naszego życzenia nieł podjętowanie nie będzie, bo *Djabł* obiecuje dowcipnie, że się wkrótce „pokraje w *Kraju*. Było na ostrze humorystyki a nie oświadczenia, i owasem. Z pier-

wszego numeru *Djabła* wnosimy, że się tej zasady trzymać zamysła, — a według nas jest ona fundamentem powołania, chociaż dla amatorów skandalu, jakich u nas nie brakuje, niezbyt pociągająca.

— Posel *Szujski* będzie miał wykład habilitacji publicznej 8 go lipca. Szanowny posel wybrał sobie za przedmiot „stosunek Polski do kwestji pruskiej, obejmujący periód od r. 1466 do 1687, czyli od traktatu toruńskiego do wawelskiego”.

Na trumnę Kazimierza W. złożyli w redakcji *Kraju*: z Wieliczki za pośrednictwem p. Józefa Gałuszki 63 złr. 52 c., to jest: Kopf, Sinenberg, Ign. Kozierowski, po 2 złr.; Korosteński 1 złr. 25 c.; Górczyk, Fischer, Burzyński, Karpf, Gałuszka, Salasz, Potuczek, Chrystian, Nowotny, Konst. Fihauer, Anastazja Darowska, Russocci, Zarnowiecki, Boczkowski, Jan Kotiers, Strzelecki, S. Wątrok, Tudorowski, W. Zareczny, Józef Wątrok, W. Koch, Dria, H. Walewski, St. Tapfert, B. M. Strzelbiński, Jaskolski, Zapiński, Kaszycki, Morawiecki, Górniewicz, ks. Jan Kalczyński, ks. Józef Kalczyński, dr. Kaźmier, Nowak, Zinner, Bodakowski, Hirschwalder, Kuczkiewicz, po 1 złr.; Stronicki 1 złr. 1 c.; Kurzwel 1 złr. w srebrze; Woron 80 c.; A. S., Krasinski, Lancyngier, Zawodny, Przybylski, Nawratil, Kowalski, Giebtowski, Kswend, Heruth, Marynia N., Lesch, Ludwina Chr., Stawerski, Olajosy, Porębski, Józef Osinski, Józef Kielczykowski, Panzer, Leon. Brozowicz, Knapp, B. Wolański, Aleks. Broniowski, Ant. Broniowski, Michał Rudnicki, Ablewicz, Ant. Krymski, po 50 c.; A. Z. 20 c.; Wilga 16 c.; Szafranski, Ciepły, Jan Sewilto, Trawniczek, Hombesch, Jakób Reska, po 10 centów.

Michał Gnoński 5 złr., Winc. Witostawski 1 złr. Wydział rady powiatowej w Ropczycach: Wiktor Wojciechowski 3 złr.; Leopold Szumski 5 złr.; Władysław Charszewski, Mehofer, Jrg. Zymunt Romer, po 1 złr. — Urząd gminy Wieliczka 25 złr., z warunkiem, że gdyby kosztą sprowadzenia trumny i pogrzebu były pokryte, aby te kwoty przeznaczyć na odbudowanie Sukiennic. — J. Górski 1 złr.

Wydział „Ogniska“ z Wiednia 18 złr., to jest: Skrzyński 2 złr. 50 c.; dr. Grabowski 2 złr.; Bykowski, Frydman Marcelli, Frydman Zeno, Listowski, Nowakowski, Kulakowski, Terlecki, Krykowski, Kleszczyński, po 1 złr.; Rozwadowski 1 złr. 40 c.; Krokowski, Bryk, Straszewski, Krasowski, Babel, po 50 c.; Czerniecki, N. N., dr. Goldmann, po 20 c.

Rada miasta Kęty przez p. Mrozowskiego 29 złr. 45%, c. i talar pruski srebrny, to jest: ks. Szottke (oprócz nabożeństwa) 3 złr. 25%, c.; Wiktor Brzeziński 2 złr.; Dr. Długociński 1 talar pruski; L. Zajacek, H. Doikowski, Brandenburger, ks. Jan Radoń, Mrozowski Stan., Jan Kociński, Jan Kanty Dworżański, ks. Ign. Kubasiewicz, ks. Jędrzej Pleszowski, J. Stork, Ludwik Krzyżanowski, Wiszniewski, Alojzy Smolarski, Marcin Janota, M. Janotta, dr. Ksawery Chrzastowski, Jan Dworżański starszy, Antoni Krzyżanowski, J. F. Wok, Zymunt Kłodziński, po 1 złr.; Jerzy Hess 60 centów; Drodzowski, Gajewski, Oświecimski, Kanty Kwaile, L. R. S. N. 151, J. Winkler, Abraham Lawner, po 50 c.; Paweł Soltyś 10 c.

W. Z. 3 talary, tenże od dzieci 28 ar. gr.; Cesał Czechowski 1 złr.; Celina Czechowska 1 złr.; N. O. z Wiednia 10 złr.; J. K. C., i pani Kaniowska po 1 złr.; dr. Marjan Madejski 5 złr.

Uczniowie techniki krakowskiej z roku 1-go, 2-go i 3-go 22 złr.; Mieczysław Boguski profesor 4 złr.; W. S. Siewicz z żoną 1 złr.; W. F. 1 rubel papierowy i 5 złr.; Sękowski Aleks. i jego rodzina 10 złr.; Woytawski Helena 2 złr.; Kamilla Poh 2 złr.; S. 1 złr.; Wojciech Wojcik 50 c. Obywatela m. Ciekowski 11 złr. 20 c., to jest: Fran. Zopoth aptekarz, dr. Stan. Zawadzinski, Józef Cyga, Feliks Tarasiewicz, Feliks de Trojanow Piotrowski, po 1 złr.; Ferd. Misiewicz, Gadomski, Kwiatkiewicz, Wencel Kuchlöffel, S. Ringelheim, Fran. Podobiński, Klara Borzeńska, Franc. Faliszewski, dr. Karol Weiss, po 50 c.; Marcell Klimentowski z matką 40 c.; Wład. Bahr 30 c.; Ludwika Wąsikiewicz, Tomasz Kamiński, Jan Lebiński, Jan Jarosiewicz, Józef Hersch, po 20 c.

Na uczczenie świętych popiołów i pamięci Kazimierza W., powiat dąbrowski 30 złr.; Szymon Siwiński słusarz 2 złr. W urzędzie powiatowym Nizankowice złożyli: Karol Duchiewicz, Stan. Grochowski, Józef Jaworski, Adolf Medwicki, Filip Rozengarten, po 1 złr. — Roman Chrzastowski, Pleszowska Maria z Ciekówki, po 5 złr.; Henryk Schwarz kupiec 2 złr.; W. Z. i B. R. po 1 złr.; Leon Deitscher 50 c.; N. N. 10 c.; Jasek Gottlieb propinator z Burzyńa 1 złr. — Wa. H., Br. H., T. H. i W. H. 2 złr.; Izrael Fendler, przełożony zakładu naukowego na Kazimierz, 1 złr.

H. T. z Uścia Solnego 2 złr.; urzędnicy dyrekcji ruchu kolei Karola Ludwika we Lwowie na ręce p. Langiera 32 złr. (Nazwisk pojedynczych składających nie podajemy z powodu nieczytelności listy).

Przez wydział rady powiatowej dąbrowskiej: z parafii dąbrowskiej 6 złr. 70 c.; z parafii Radgoszcz 3 złr.

RODZINA ORSKICH.

POWIEŚĆ

przez
Włodęgo Skibę.

(Władysław Sabrowski.)

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy.)

XIII.

Antosia Orska, czy instynktem wiedziola, czy też ostrzeżona przez kogo, działała tak jakby i ona należała do spryskiwania przuciw Korkowi.

Wiemy już, kiedy i w jaki sposób oświadczył on jej swoje zamiary, wiemy, że się przelekała i z trwogą na swą przyszłość spojrziała.

Potem Jan poszedł do ojca i zwierzył się przed nim. Słowa jego, niby zaklęcie, zmieniły charakter obłąkania chorego.

Jan się przelekał, cofnął, zatrzymał. Nie wiedział wcale, co było przyczyną choroby Orskiego, nie mógł więc pojąć tej zmiany.

Dla czytelnika była ona jasną i naturalną. Umysł Michała obłąkał się, bo się dregczył przypuszczeniami, że dawna miłość, o jaką Helenę posadzał względem Jana, nie wygasła, ale leży pod płomieniami, bo się tać musiał z zazdrością, która go trawiła wewnątrz.

Oświadczenie się Jana o rękę Antosi było dla biednego chorego niby bliskim rozświecającym ponurą przepaść tajemnicy, w którą padł jego umysł i z której wyjść nie mógł.

Jan kocha Antosię, więc nie kocha Heleny, bywa w domu dla córki a nie dla matki, — było to rozumowanie tak proste, że nawet umysł warjata nie uderzyć nie mogło.

Uderzyło go jednak zbyt silnie. Jak ślepy po zdjęciu katarakt, gdyby odrzucił spojrzeć na światło, oślepnąłby musiał znowu, tak umysł Michała oślepnął natychmiast, zaniewidział na nowo.

I jak wpróż jedna tylko pozostała mu myśl: „muszę udawać, że kocham Korka“, tak i teraz pozostała tylko myśl jedna: „muszę rozważyć to, co mi Korkczak powiedział.”

Alie biedny obłąkaniec mógł tylko chcieć rozważyć, rozważyć nie mógł, bo władze duszy swojej skupić nie mógł na próżno. Rozpierścignięte gonity goniły go naprzec. Na apel przychodzili po jednej i każda odbiegała, nim druga przyszła. W głowie nieszczęśliwego było jak w szkole w czasie paizy po wyjściu jednego, a przed przyciemieniem drugiego

Stanisław Staszewski

Sposoby zjawienia meteorologiczne.

Data	godzina	Barometr p. 0° Reaum.	Ciepota podług Reaum.	Kierunek i moc wiatru	Stan nieba	Zjawiska
6	2	330.00	+21.2	wschodni cichy	pogoda	—
7	10	330.05	16.6	zachodni słaby	"	—
7	16	330.19	15.2	"	"	—

Administracja „Kraju”

przyjmuje przedpłatę na następujące dzieła:

PAMIĄTKA ODKRYCIA ZWŁOK KAZIMIERZA WIELKIEGO

z dodaniem wiadomości o życiu tego króla, spisana dla ludu przez Wł. Ludwika Anczyca, ozdobiona licznymi drzeworytami i wizerunkami. — 25 ct. Nabyć można w administracji „Kraju” i w drukarni p. Karola Budweizera.

WIZERUNKI KRÓLÓW POLSKICH od Mieczysława I. do Stanisława Augusta, wydane nakładem zakładu artystyczno-litograficznego A. Dzwonkowskiego — przepiękne wydanie, którego zaledwie 50 egzemplarzy znajduje się tylko. — Cena egzemplarza 12 zł. w. a.

Rodzina Orskich, powieść Wład. Sabrowskiego (odbitka z „Kraju”) weszła do r. 1 i wraz z przedpłatą na tom II kosztuje 2 zł.

Krótki rys dzieł powstania Kazimierza Węgrów przez Michała Wandana Mniszcha (z portretem) — 80 centów.

Kazimierz Wielki, według grobowca w katedrze krakowskiej (litografia) — 10 centów.

(Litografie tę w obecnej zwłaszcza chwili, należałoby użyć na premie dla dzieci wiejskich).

Na Żywot Kazimierza Puławskiego przez Leonarda Chodkiewicza, wydanie piękne ze stalorytami parafianymi, można nabyć przedpłatę jeszcze do d. 5 lipca b. r. w ilości 2 zł. Każdy z przedpłaconych otrzyma ozdobne wydanie.

Pieśni i Poematy Mariana Korwina Kochanowskiego, wydanie pośmiertne, nakładem St. Gracichowskiego. — Cena egzemplarza 1 zł. w. a.

Odżęty dr. Cegielskiego o poezji polskiej XIX wieku — nakładem Konstantego Żupańskiego. Cena 2 zł. 20 gr. czyli 4 zł. 80 c.

Wspomnienia biograficzne przez Karola Widłanę, z portretami i fotografowaniami p. Teodora Szańskiego w 2ch tomach. Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. — Cena w przedpłaście 3 zł. 50 cent.

Ukrainskie narodnie pieśni Feliksa Lipińskiego 3 zł.

Lud polski, jego osady i zagrody, typy i ubiory, zwyczajne i sposób życia, mowa, podania i przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce składowe przez Oskara Kolbego, obrazowa przez Bogumiła Hoffa. — Dział pierwszy Wielkopolska w 6ciu tomach.

Prenumeratę na cały rok przyjmują Administracja „Kraju” za 5 tomów w ilości 10 towarów czyli 18 zł. lub tylko na 12 tomów w ilości 2 towarów 10 gr. czyli 4 zł. 20 c. Dzieło to ozdobione będzie oryginalnymi ilustracjami kolorowanymi, za pomocą fotografii zebranymi, oraz nutami muzycznymi.

Strzecha, czasopismo ilustrowane na pięknym satynowanym papierze, w zeszytach miesięcznych wychodzące. Cena zeszytu 60 cent. Poprzednie zeszyty administracja posiada w zapasie.

„Strzecha” rocznik I. w bardzo pięknej oprawie wraz z premią 8 zł. 80 cent., administracja posiada w zapasie.

Biblioteka narodowa, wydawana przez F. H. Richtera, której tom I. zawiera powieść Bolesława p. t.: „Emisariusz”. Cena 1 zł. 20 c. w eleganckiej oprawie 1 zł. 70 cent.

Następujące tomy „Biblioteki” zawierają: Lenartowicz poezje, 2 tomy (pierwszy tom obecnie w drukarni); Bałuckiego: „Życie wśród ruin i Władysława Łozińskiego: „Legisłacja”.

Mrowie, czasopismo ilustrowane lwowskie. — Cena roczna z przesyłką 6 zł. 60 c. — Prenumeratę roczną otrzymują w dodatku kopie obrazu J. Matejki: „Kazanie Skargi”.

Biblioteka Mrowki — seria 4 zł., pół serii 2 zł., dwie serie 1 zł.

Już wyszły z druku:

J. P. Woronczyna: „Sybilla i Hymn do Boga” (96 str.) 18 cent.

Władysława Syrokomli: „Janek Omentarnik” (56 str.) 20 cent.

J. I. Kraskowskiego: „Ostap Bondarczuk” (176 str.) 45 cent.

Juliusza Słowackiego: „Kordjan” (148 str.) 35 cent.

Zygmunta Krasińskiego: „Przedmowa” (72 str.) 20 cent.

Powiększone dzieła stanowią pierwsze V. serii i kosztują w drodze przedpłaty tylko 1/2 w. a.

Drugi dwór serii wyszedł z druku:

Adama Mickiewicza: „Słuch” (110 str.) 35 cent.

Asen, powieść przez T. J. Jędrę (212 str.) 60 cent.

Administracja przyjmuje również zamówienia na:

Omnibus, B. Bolesławowicza, którego wyszedł właśnie z druku, 4 tomy (zestawu po 37 ct. Poprzednie 3 zeszyty są jeszcze w zapasie) — inne nakłady J. I. Kraskowskiego; — na:

Czarna księga (cena 2 zł. 50 c.) p. autora powieści „Borowina”.

Nieskiewskie na Litwie rzędy, dalszy niejakie ułg. „Czarnej księgi” przez tegoż autora cena 2 zł. 50 cent.

O potrzebie idei przez Juliusza Słowackiego, (nieumieszczony w wydaniu lwowskim) (cena 50 c.).

Faworyt kom. w 1 akcie J. K. Tarskiego (odbitka z Mrowki) 25 c.

Kilka myśli o obowiązku narodu względem ludu w sprawie oświaty przez Józ. Szańskiego.

Nowy urząd pocztowy

otwartym został na czas od d. 1 maja do końca września w miejscu kąpielowym Szkie. Przyjmować będzie listy, przesyłki pieniężne i pakunki o ile takowe posłańcem pieszym transportowane być mogą.

Zawiadomienia.

Sąd powiat. w Rymanowie wzywa do spadku po Ludwiku Urbaniku w d. 15. lutego 1868 r. beztestamentalnie zmarłym. Sąd kraj. w Tarnopolu ogłasza upadłość handlu Borucha Kramera w Zaleszczykach; komisarzem mianowany Sędzia pow. w Zaleszczykach, zarządcą masy adwokat Zakrzewski.

Licytacje.

Sąd pow. w Leżajsku sprzedaje w dniach 22 Lipca, 18 sierpnia i 7 września, realność w Wólce grodzkiej pod L. 112 położoną.

Sąd miejski del. w Rzeszowie sprzedaje w dniach 15 lipca, 19 sierpnia i 16 września b. r. realność w Przybyszówce pod l. 80 położoną, na sumę 300 złr. ocenioną.

Sąd pow. w Bohorodczanach sprzedaje w d. 21 lipca, 23 sierpnia i 23 września realność tamże pod l. 63 położoną.

Sąd pow. w Gorlicach sprzedaje w d. 5 sierpnia realność w Kobylance pod l. 21—56 położoną.

Inseraty.

Księgarnia Józefa Czecha i administracja dziennika „Kraj”

w Krakowie

przyjmują przedpłatę na

Portret Kazimierza W.

wielkość grobowca w katedrze krakowskiej wyjść mającego

na pamiątkę pochowania zwłok tego

Wielkiego Monarchy,

odkrytych w r. 1869 w 500 lat po zgonie

Jego.

Cena przedpłaty:

Na 100 exempl. 8 złr.

„ 50 „ 4 złr. 50 cent.

Exemplarz pojedynczy kosztuje 10 cent.

Pierwsze radykalne roślinne

środki przeciw

Wściekłości,

tak dla ludzi jak i zwierząt, i przeciw

KSIEGOSZOWI

A. Patkiewicza 396(1-3)T.

Niezliczone, najchłodniej zalecane 30-letnie

świadczenia tak z Dyrektora głównego Szpitala

w Łwowie na mocy rozporządzenia w. c. gal.

Namiestnictwa jako też prywatnych osób, poręcają niezawodność tych lekarstw.

Wewnętrzne używanie tychże nie może nawet

w wapiących wypadkach, szczególnie gdyby kto

był od podrażnienia o właściwe pokażany,

wznieść jakikolwiek obawę złych skutków

dla zdrowia.

W każdym kole familijnym powinien znajdować się zapas tychże środków, gdyż zwłoka w

zażyciu zagraża utratą życia. Cała kuracja odbywa się w jednej godzinie.

Główny skład pod firmą:

A. Wielkopolski

Nr. 44 m. we Lwowie.

Na flaszkach jest na pięciocent i w szkie

stemplowane nazwisko A. Patkiewicza, który

za bezwarunkową skuteczność środka przeciw

wściekłości i za 5-letnią trwałość obfitych

odpowiedzi swoim imieniem, a pomimo tej gwarancji i w tym samym celu są depozytowane

w głównym składzie tych środków 1000 złr. w. a. którą kwotę wolno w każdym czasie kontrolować.

Cena każdego z wspomnianych środków wraz

z maścią do uratowania osoby lub zwierzęcia

3 złr. wal. austr.

Do 5 dół dodaje się jedna bezplatnie, również

udziela się dotyczące broszury z świadectwami

bezpłatnie.

Cudowna maść, która się do każdej dozy

środku przeciw wściekłości dodaje, goi nawet

najpocześnie i zastępuje rany. Cena jednej

porcji 1 złr. — Ubogich leczy bezpłatnie.

Do Wielmożności A. Patkiewicza.

W skutecznym poleceniu W. c. k. Namiestnictwa

z dnia 26 marca 1868 r. 11,644 potwierdza się

na jego wniesienie z d. 22 lutego r. b. że Pan

w lipcu, sierpniu i grudniu 1867 jednakoż o

sob od wściekłości przed czasem, swym

tajemnym środkiem w szpitalu leczył, i że wszyscy

jeńdzeni, którzy przed czasem prawem

przepisaną obserwacji zdrowo opuścili.

Lwów dnia 2 kwietnia 1868 r.

Berthoff m. p. dyrektor szpitalu.

Znaną Szanownej Publiczności od lat dwudziestu

RESTAURACJĘ

dotychczas na 1szym piętrze Nr. 35 w rynku się znajdującą.

przenoszę z d. 7 lipca b. r. do hotelu Brezdeńskiego, niemniej obejmując z dnem tym i hotel w mój zarząd.

Dotąd zaszczytany względami Szanownej Publiczności, spodziewam się i nadal niemi cieszyć i zarycam, że wszelkich dołożę starań, aby tak pod względem potraw, napojów jak i usługi, Szanowną Publiczność w zupełności zadowolnić.

388(2-3)

Antoni Ziemiński.

KUPONY

od akcji węgierskich północno-wschodnich (Nord-Ost),

Rudolfa,

Alföldzkich,

Siedmiogrodzkich,

Franciszka Józefa,

Prioritetów Lombardzkich,

Pożyczki węgierskiej i wszystkie inne płatne d. 1^{go}

lipca 1869 roku,

wypłaca w srebrze lub banknotami

według dziennego kursu

370(5-5)T.

Kantor Wymiany

Alberta Mendelsburga.

JAN KUTRZEBA

introligator w Krakowie

(Rynek, Szara kamienica Nr. 45, I. piętro)

polecając szan. publiczności swoje powiększoną pracownię,

podejmuje się

wszelkich robót introligatorskich, poczynając od broszur, aż do

najwykwintniejszej oprawy

po nader przystępnych cenach.

Uskutecznia wszelkie ROBOTY GALANTERYJNE z papieru, skóry,

jedwabiu, aksamitu, które obok cen nader niskich, trwałością i wykwin-

nością wyrównują wszelkim zagranicznym wyrobom.

Podejmuje się naprawy albumów, wachlarzy, pugłaresów i t. p.

Oznajmiam, iż każda mniejsza robota obowiązuje się w 24 godzinach — większe zaś, na umówiony czas punktualnie zrobić. — Na prowincję uskutecznia się

za listownym porozumieniem. (78) ?

Podejmuje się wyklejanie pokoi i gwarantuję za czystość i sumienne wykonanie.

Dwóch uzdolnionych pracowników i praktykant, mogą u mnie

zaualeć zatrudnienie.

NOWA SZWALNIA

w Krakowie

przy ulicy Szalkowskiej naprzeciw hotelu Saskiego l. 261

przyjmuje po cenach umiarkowanych

rozmaite roboty, jako to:

bieliznę wszelkiego rodzaju, krawieczyzną damską

i dziecięcą, mankietki i kołnierzyki dla dam

i mężczyzn, wszelkie stębowaniny np. podszewki

jedwabne i wełniane, garnitunki do sukien, pale-

totów i zarzutek, bućki damskie prunelowe,

skórkowe i t. p.

Zakład ten, zaopatrzony w osoby uzdolnione i najlepsze

maszyny, poleca się Szan. Publiczności jako jedyną w tym

rodzaju, mogący zadość uczynić Jęj wymaganiom przez

prędkie i sumienne wykonanie rozlicznych zamówień, które

według najwielkiej mody i z najlepszym gustem uskutecznione być mogą.

Obstelniki zamieszkoce przyjmują się franco. 233(7)

Kilka panien uzdolnionych do szycia na

maszynie — w krawieczyźnie damskiej i szyciu białej

bielizny, znajdzie zaraz jak najlepsze przyjęcie.

Na cześć

KAZIMIERZA Wielkiego!

W księgarni Juliusza Wildta

w Krakowie

wyszły właśnie:

Pieśń na pamiątkę pogrzebu Kazimierza Wielkiego, napisał Kazimierz Poroch. — Część dochodu przeznacza się na pomnik dla król. Jadwigi — 40 ct.

Na pamiątkę czej, jaką cały naród Polski odczuł zwiolki Wielkiego króla i prawnodawcy Kazimierza, ostatniego z rodu Piastów — 20 cent. 386(3-3)

Do rodziców i opiekunów.

J. Dumaire dawny profesor w Semur, później w Krakowie, zamieszkały tu od lat 20, zwinawszy penją młodzieży po r. 1863, życzy sobie przyjąć na stół i stanąć kilku uczniów z dobrej rodziny uczęszczających do szkół, przyrzekając starannie prawdziwie ojcowskie, jakoteż rozmowę w języku francuskim i niemieckim naprzemian.

Powziąć wiadomość przy ulicy Straszewskiego Nr. 15 w ogrodzie, naprzeciw wód mineralnych w bliskości wszystkich kole-
gów. 389(1-4)T.

Akademik

chcący udzielać prywatnie lekcji chłopcom starszym lub młodszym, poszukuje umieszczenia jako nauczyciel domowy. Adresować prośbę pod lit. L. A. F. poste restante Kraków. (398)

Elegancki ubiór letni

kompletny

t. j. tużurek, spodnie i kamizelka

złr. 12 w. a.

Kompletny ubiór płócienny

złr. 10 — 24 w. a.

Na letnie upały

Tużurki z Alpacci

złr. 6 do 18.

Dalej po najniższych cenach:

Surduty wiosenne od złr. 6 do złr. 26

Surduty letnie „ 16 „ 40

Surduty wieczorne w wszel-

kich kolorach „ 8 „ 28

Ubiory letnie „ 10 „ 36

Surduty letnie, szaki „ 8 „ 28

Surduty letnie, żakiety „ 8 „ 28

Surduty salony czarne „ 14 „ 28

Fraki i surd. do wychodu „ 14 „ 32

Ubiory salony czarne „ 24 „ 42

Surduty dla księży „ 18 „ 36

Surduty do polowania „ 6 „ 24

Surduty kancelaryjne „ 3 „ 12

Surduty strzeleckie stała cena złr. 10

Złafroki „ 8 „ 26

Gunie do podróży z kapuzy „ 8 „ 28

Bluzy wojskowe „ 7 „ 18

Spodnie wiosenne „ 4 „ 18

Spodnie letnie „ 3 „ 10

Kamizelki w różn. gatunk. „ 2,50 „ 8

Ubiory z płótna „ 10 „ 24

Ubiory gładnastyczne „ 2,50 „ 8

polecając się najusiłniej

W MAGAZYNIE SUKIEN

Keller & Alt,

Wien, Graben, Nr. 3, l. Stock zum „Stock

im Eisen.” Eoka der Kärntnerstrasse.

Przy zamówieniach z łaskawym oznacze-

niem miary pierśi, wierzchem (na około pier-

si i płoców), obłości stanu) środkiem na

około, długości kroku (od samego kroku do

ziemi), upraszamy kolor i cenę podług cen-

nika wymienić, pozostawiając nam z zapła-

kieniem wykonanie szanownych słupek, gdyż

my jedynie dla pewności zamawiającego każ-

dej posyłce powiadczanie przysyłamy, w któ-

rem się wyraźnie zob